

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **A. T.** ,
oskarżonego o czyny z art. 62 § 2a k.k.s. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 2025 r.,
inicjatywy wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w
Poznaniu
z dnia 2 stycznia 2025 r., sygn. akt VIII K 363/24,
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu postanowieniem z dnia 2 stycznia 2025 r., na podstawie art. 37 § 1 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy A. T. innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Uzasadniając wystąpienie podniesiono, że doszło do wyłączenia od rozpoznania sprawy wszystkich sędziów orzekających w wydziale karnym tego Sądu, zaś w wyniku zarządzenia Prezesa, do rozpoznania przedmiotowej sprawy

wylosowano sędziego, który na co dzień nie zajmuje się sprawami karnymi. Podkreślono także, że „sędzia orzekający w innym wydziale aniżeli Wydział Karny nie daje gwarancji przeprowadzenia sprawnego procesu i rozpoznania sprawy w sposób należyty i właściwy”, gdyż śledztwo w niniejszej sprawie dotyczyło działania zorganizowanej grupy przestępczej, której celem było popełnianie przestępstw karnym i karnoskarbowych, sprawa ma skomplikowany charakter pod względem faktycznym i prawnym, zaś „sędzia referent nigdy nie prowadził sprawy karnej”. Zdaniem Sądu wnioskującego dobro wymiaru sprawiedliwości należy rozumieć również „jako postulat kształtowania społecznego poczucia o rzetelnym i obiektywnym orzekaniu” i dlatego „przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu stworzy lepsze warunki dla merytorycznego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Przypomnieć należy, iż instytucja z art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i pozwala odstąpić od konstytucyjnej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), tylko wówczas, gdy rzeczywiście wymaga tego „dobro wymiaru sprawiedliwości”. Ta okoliczność wymusza nie tylko interpretację normy zezwalającej na przekazanie sprawy w sposób zawężający, ale i restryktywne spojrzenie na wnioski sądów składane w tym trybie. Mogą być one zatem uwzględniane tylko w wyjątkowych sytuacjach, kiedy realnie występują okoliczności tego rodzaju, iż mogą one negatywnie wpływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na ocenę sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, bez względu na rodzaj i treść ostatecznie wydanego orzeczenia. Dobro wymiaru sprawiedliwości może być zatem podstawą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu między innymi w takich sytuacjach, w których postronny, obiektywnie oceniający okoliczności procesowe sprawy obserwator postępowania, świadomy jednak podstawowych reguł rządzących procesem karnym oraz roli i umiejscowienia organów postępowania, mógłby powziąć uzasadnione wątpliwości co do tego, czy sąd właściwy jest w stanie rozpoznać konkretną sprawę w sposób obiektywny i bezstronny (zob.

postanowienie SN z 19 września 2019 r., II KO 79/19, OSNKW 2019, z. 10, poz. 64). Rzecz bowiem w tym, że przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić wtedy, gdy w sposób realny, a nie pozorny, występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. (zob. postanowienia SN: z 13 sierpnia 2013 r., V KO 55/13; z 16 lipca 2014 r., III KO 50/14; z 14 marca 2018 r., IV KO 14/18; z 25 listopada 2021 r., II KO 94/21).

W realiach przedmiotowej sprawy argumentacja Sądu wnioskującego zupełnie nie przekonuje. Rzeczywiście wyłączenie od orzekania w sprawie wszystkich sędziów przydzielonych do wydziału karnego stwarza pewne trudności w jej rozpoznaniu, w pierwszej kolejności organizacyjne, które jednak nie uzasadniają odejścia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. W szczególności należy odrzucić twierdzenie sądu wnioskującego, że wyznaczenie do rozpoznania sprawy sędziego stale orzekającego w innym wydziale, niż wydział karny, stawia pod znakiem zapytania zapewnienie reguł rzetelnego procesu i wydanie trafnego orzeczenia. Sąd Najwyższy ponownie zauważa, że konsekwencją takiego stanowiska byłoby uznanie, że po przydzieleniu na początku drogi zawodowej do określonego wydziału, sędzia nie mógłby już zostać przeniesiony do innego wydziału, właśnie dlatego, że brak doświadczenia w rozpoznawaniu danej kategorii spraw czyni niejako wątpliwym jego zdolność do rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z przepisami prawa (por. postanowienia SN: z 21 września 2015 r., IV KO 66/15; z 26 września 2018 r., IV KO 63/18). W przypadku sędziego dopiero rozpoczynającego pracę wątpliwość tego rodzaju byłaby jeszcze większa, skoro sędzia w żadnej kategorii spraw dotąd nie orzekał. Sąd wnioskujący wskazuje wprawdzie na skomplikowany charakter przedmiotowej sprawy, tak pod względem faktycznym, kwalifikację prawną czynów „usytuowanych w jednym rzędzie z najpoważniejszymi przestępstwami przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej”, konieczność zapewnienia reguł rzetelnego i „merytorycznego rozstrzygania o odpowiedzialności prawnej oskarżonych”, jednak te argumenty są nietrafne i nieprzekonujące. Przedmiotowa sprawa nie dotyczy przecież przestępczości

zorganizowanej, nie jest sprawą złożoną ani pod względem podmiotowym, ani też przedmiotowym, skoro dotyczy tylko jednego oskarżonego, któremu zarzucono popełnienie 2 czynów - z art. 62 § 2a k.k.s. i in. oraz z art. 271a § 1 k.k. i in., zaś materiał aktowy obejmuje niespełna 3 tomy. Zarzuty przedstawione A. T. w ogóle nie dotyczą zresztą „najpoważniejszych przestępstw przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej”, są nader czytelne i stąd prawidłowe przeprowadzenie procesu oraz ustalenie, czy oskarżony rzeczywiście dopuścił się zarzucanych mu czynów, nie leży poza możliwościami sędziego przydzielonego do innego wydziału niż wydział karny. Nie sposób pominąć, że konieczność przeprowadzenia dowodów, oraz dokonania ich oceny, jak też poczynienia ustaleń faktycznych, jest istotą pracy sędziego i to niezależnie od rodzaju spraw, które na co dzień rozstrzyga. Gdyby zaś doszło do etapu subsumpcji i podjęcia dalszych decyzji, to wydanie rozstrzygnięć w tym zakresie nie powinno być postrzegane jako zadanie, którego prawidłowa realizacja przez sędziego jest wątpliwa. Chodzi wszak o osobę posiadającą wiedzę prawniczą i umiejętność interpretacji odpowiednich przepisów.

W konsekwencji nie znajduje dostatecznych podstaw wyrażona przez Sąd wnioskujący obawa, iż wyznaczenie na referenta w sprawie karnej sędziego, na co dzień orzekającego w wydziale cywilnym zagraża dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie SN z 17 maja 2022 r., V KO 32/22). Zresztą sędzia jest powoływany na stanowisko sędziego danego sądu, bez określenia specjalizacji i wydziału (art. 55 u.s.p.). Może zatem orzekać we wszystkich sprawach w swoim miejscu służbowym, a w innych sądach w przypadkach określonych w ustawie.

Jak to już wcześniej zaznaczono, przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie może więc, poprzez nadużywanie przewidzianej w nim instytucji, służyć rozwiązywaniu problemów organizacyjnych i kadrowych w sądach, w tym spowodowanych wyłączeniem od rozpoznania sprawy sędziów orzekających w wydziale karnym. Wprawdzie sytuacja orzekania w oparciu o przepisy innej, niż zazwyczaj dziedziny prawa, nie wydaje się dla żadnego sędziego komfortowa i wymaga włożenia w tę czynność wzmoczonego wysiłku, ale też stanowi zwykły, nieodłączny element praktyki sądowej. Orzekanie w wyznaczonych danemu sędziemu sprawach jest nie tylko jego przywilejem, ale i

obowiązkiem. Konieczność wyznaczenia sędziego z innego wydziału, niż z wydziału karnego, do rozpoznania określonej sprawy karnej nie może być zatem powodem do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. (zob. postanowienie SN z 20 listopada 2024 r., IV KO 116/24). *Nota bene* zauważyć wypada, że sędziowie orzekający w wydziałach karnych niejednokrotnie stosują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (*vide* np. art. 558 k.p.k.).

Reasumując, rzeczą sądu jest takie orzekanie, aby nie powstały wątpliwości co do tego, iż wydane orzeczenie jest wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów. Autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga tym samym, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej oraz nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji, w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej, w związku z inicjatywami sądów, na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienie SN z 9 sierpnia 2024 r., III KO 111/24 i przywołane tam orzecznictwo).

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]